

Nie bądźmy przesądni w sprawie generała

- Czy to dobry pomysł, by portowi lotniczemu w podrzeszowskiej Jasionce nadać imię generała Władysława Sikorskiego?

- Jeśli szukamy postaci związanej z naszym regionem, zasłużonej dla kraju i kojarzonej w świecie, Władysław Sikorski jest prawdopodobnie najlepszym kandydatem. Był związany z kilkoma miejscami w tej części kraju. Ojciec pochodził z Przeworska, potem mieszkał w Hyżnem koło Rzeszowa, gdzie poznał przyszłą matkę generała. Sam Władysław urodził się w Tuszowie Narodowym pod Mielcem, dzieciństwo spędził w Hyżnem, w Rzeszowie chodził do szkoły. Był, jeśli nie najwybitniejszym, to jednym z wybitniejszych polskich mężów stanu, wywodzącym się z naszego regionu.

- Niektórzy uważają, że nie powinien być patronem lotniska, bo zginął w katastrofie samolotu.

- To zabobon, który nie powinien być przeszkodą dla racjonalnie myślących ludzi. Idąc tym tropem, można kwestionować nadawanie imienia Jana Pawła II ośrodkom zdrowia, bo jak papież, który był dotknięty śmiertelną chorobą, może patronować placówkom służącym powrotowi do pełni sił.

- Wśród kandydatów pojawia się Eugeniusz Kwiatkowski, przedwojenny polski wicepremier, pomysłodawca Centralnego Okręgu Przemysłowego. W jego skład wchodziło WSK w Rzeszowie.

- Nazwisko wicepremiera kojarzone jest głównie ze Stalową Wolą, a w kraju z Gdynią i Tarnowem. Mnie bar-



ARCHIWUM

**Rozmowa
z LESZKIEM
BARANEM,
socjologiem
z WSiIZ
w Rzeszowie**

**Rozmawiała
Małgorzata Fron**

dziej pasuje jako patron zakładów stalowowolskich, tarnowskich lub obiektów gdyńskich niż portu lotniczego w Jasionce. Ale gdyby znalazł uznanie decydentów, nie protestowałbym. To była wybitna postać w naszych najnowszych dziejach, przyczyniła się do rozwoju w naszym regionie tego, co, tak czy inaczej, kojarzymy z lotnictwem.

- Wspomniał pan o pilotach.

- Wielokrotnym medalistą mistrzostw Europy i świata w pilotażu był członek Aeroklubu Rzeszowskiego Witold Świadek, patronujący już jednej z rzeszowskich ulic. Ale ludzie przesądni także jego kandydaturze mogą się sprzeciwić, bo również zginął w katastrofie lotniczej.

- Nie ma innych kandydatów?

- Przychodzi mi na myśl zmarły na początku ubiegłego roku znakomity pilot i instruktor lotnictwa generał Tadeusz Góra. Co prawda urodził się w Krakowie, podobnie zresztą jak Kwiatkowski, ale to z Bezmiechowej w Bieszczadach poleciał szybowcem aż pod Wilno, za co jeszcze przed II wojną światową otrzymał medal Lilienthala, przyznawany za wybitne osiągnięcia w szybownictwie. Pilotował też myśliwce jako polski żołnierz w Wielkiej Brytanii, a po wojnie otrzymał jako pierwszy Polak i drugi człowiek na świecie prestiżową złotą odznakę szybowcową z trzema diamentami. Znakomita postać. Kojarzy się pozytywnie zarówno z regionem (bywał tu w ostatnich latach życia), jak i lotnictwem. Gdyby więc generał Sikorski nie znalazł uznania decydentów, proponuję na patrona portu lotniczego w Jasionce właśnie generała Górę. •